

Maciej Ściesiek
Wydział Fizyki

Kraina iluzji

Jest środa, piąty maja 2049 a ja zaczynam ten dzień od kolejnego wpisu w moim dzienniku. Dziś jest dobry dzień, bo to moje urodziny i to urodziny sześćdziesiąte. Taki jubileusz to okazja do przemyśleń.

W dzień taki jak dzisiaj po przebudzeniu wstałbym i przeniósłbym się w góry. Zacząłbym się rozciągać a następnie robić proste ćwiczenia fizyczne. Jedno nie zmieniło się od wieków: żeby mieć zdrowe ciało trzeba o nie dbać i ćwiczyć. To jedna z niewielu rzeczy, których System jeszcze nie jest w stanie opanować i nad którymi pracujemy.

Po ćwiczeniach jednym mrugnięciem przeniósłbym się plażę i usiadłbym przy stole ze śniadaniem, przy bezbarwnej, lekko słodkiej, odżywczej papce (dalsze prace nad lepszą wizualizacją). Jest to "zdrowe", ale gdyby nie możliwość stymulacji w mózgu neuronów odpowiedzialnych za zmysł smaku miałbym tego dosyć po tygodniu.

Po takim poranku przeniósłbym się do pokoju pracy. Położyłbym się na plecach na miękkiej macie, zamknąłbym oczy i zaczął programować. Tak, jestem programistom Systemu i jednym z testerów. Pracuję nad tym projektem od ćwierć wieku i spędzam w nim tyle samo czasu, co w rzeczywistym świecie. Witam w krainie iluzji, gdzie znika podział na to co rzeczywiste i to co urojone.

O ile w tej chwili pracując z systemem mam specjalne czujniki zamontowane na powierzchni głowy, to już niedługo ludzie będą syntezą dawnego człowieka z komputerem. Zaraz po urodzeniu człowiek będzie miał instalowany pod czaszką system elektrod, połączony z miniaturowym komputerem w okolicy lewego ucha. W okolicy prawego ucha znajdzie się moduł antenowy, pozwalający na komunikację z komputerem centralnym i z zewnętrznymi komputerami (w tym z innymi ludźmi). Dziwny jest to wynalazek i o ile potężnie podnosi możliwości umysłowe człowieka, o tyle może być również jego zniewoleniem.

To kiedy System wejdzie w użycie jest jeszcze kwestią czasu, bo choć są poważne kontrowersje etyczną, ale ja widzę to jako jedną z głównych dróg rozwoju nanotechnologii, neurobiologii, informatyki i wielu pokrewnych dziedzin.

Nie ma wynalazków dobrych ani złych, nie ma też dobrej albo złej wiedzy. One są neutralne. To tylko zastosowania mogą być złe lub dobre, a zło to czynnik ludzki i chyba nigdy nie uda się go w pełni wyplenić. Tworząc System podejmujemy spore ryzyko. Jest to jednak jedno z najbardziej sensownych rozwiązań jeśli myślimy o dalszym rozwoju technologicznym naszej cywilizacji.

Czas to rzecz względna, a system pozwala na życie jednego dnia, przez sto lat. Pozwala też w przypadku więźniów na odbywanie kary stu lat odizolowania w swoim umyśle w ciągu jednej doby.

Czasem zastanawiam się czy człowiek nie stanie się w tym wszystkim od pewnego momentu czymś zbędnym. Dochodzę jednak do wniosku, że nie. Sztuczna inteligencja może przewyższać ludzką pod pewnymi względami nawet tysiącrotnie, ale jest coś czego nie będzie mieć nigdy. Nie będzie mieć wyobraźni i świadomości. To one są źródłem wszelkiego postępu. Bez niej wiedza jest sama w sobie nic nie warta...